

Szokująca prognoza na 2013 rok

2 stycznia 2013

Zielona wyspa zamieni się od przyszłego roku i to już na dłużej w ruchome piaski. W 2013 r. nastąpi nasilenie kryzysu gospodarczego z wszystkimi jego negatywnymi skutkami.

1. Na przełomie kwietnia i maja 2013 r. okaże się, że nowy, humorystyczny budżet MF J.V. Rostowskiego trzeba koniecznie nowelizować.

2. Już pierwszy kwartał 2013 r. przyniesie zaskakująco głęboki spadek polskiego PKB, gwałtowny wzrost bezrobocia w okolicach 15 proc., załamanie produkcji przemysłowej i sprzedaży detalicznej. Przez cały rok towarzyszyć nam będą zjawiska recesyjne i społeczna depresja.

3. Polski rząd na siłę i wbrew Konstytucji przeforsuje Pakt Fiskalny i zaakceptuje Europejski Nadzór Bankowy – co będzie niesłychanie kosztowne dla Polski i Polaków, a w dłuższej perspektywie wręcz niebezpieczne dla polskich finansów publicznych.

4. Hiszpania zostanie ostatecznie zmuszona do sięgnięcia po pomoc finansową ze strony UE, EBC i MFW, zaś Wielka Brytania podejmie decyzję o rozpisaniu w 2014 r. referendum w sprawie dalszej swej obecności w Unii co nie pozostanie bez wpływu, zarówno na strefę euro jak i Polskę.

5. W 2013 r. w Polsce upadnie rekordowa liczba blisko 1500 firm, gwałtownie wzrosną zatory płatnicze, a kredyty zagrożone polskich gospodarstw domowych przekroczą poziom 40 mld zł, zaś firm 30 mld zł. Gwałtownie wzrośnie liczba egzekucji komorniczych. Nastąpi też znaczący ponad 15 proc. spadek cen mieszkań i nieruchomości komercyjnych.

6. Uchwalony po wielkich bojach budżet UE na lata 2014-2020 będzie znacząco mniejszy dla Polski niż to pierwotnie zakładano, różnica może sięgać nawet ok. 10 mld euro, zaś reguły jego wykorzystania będą tak restrykcyjne, że dodatkowo środki unijne netto dla Polski, będą jeszcze bardziej ograniczone.

7. Nastąpi gwałtowny odpływ kapitałów z Polski zagranicę, zarówno z zagranicznych banków działających w Polsce, jak i dużych koncernów zagranicznych. Jego skala może sięgnąć nawet kilkudziesięciu miliardów euro.

8. Zarówno osoby fizyczne jak i firmy będą wycofywać depozyty z sektora bankowego i gromadzić gotówkę, by utrzymać bieżącą płynność jak i wypłacalność, a banki znacząco przykręcając jeszcze kurek z kredytami.

9. Deficyt całego sektora finansów publicznych w 2013 r. może przekroczyć 60-70 mld zł. Zbliżymy się więc do słynnej dziury J.Bauca. Nastąpi też w 2013 r. gwałtowna korekta w dół na GPW jak i na rynku polskich obligacji SP. Tajfun „Vincent” jeszcze nabierze siły.

10. Premier D.Tusk dokona zmian w rządzie, a NBP po koniec 2013 r. będzie rozważał możliwość dodruku polskiego złotego w 2014 r. dla BGK i programu Inwestycje Polskie. Polskie społeczeństwo i polski rząd będą w tym 2013 r. jak ślepy i kulawy.

Autor: Janusz Szewczak (Główny Ekonomista SKOK)

Źródło: Stefczyk.info